

Eurosatory 2014: Opóźniony RMG.50

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 20 czerwca 2014

Rheinmetall Defence ujawnił, że program 12,7-mm napędowego wielkokalibrowego karabinu maszynowego Rheinmetall Defence RMG.50 jest opóźniony o blisko dwa lata.



Ideą stworzenia napędowego karabinu maszynowego RMG.50 była chęć wprowadzenia nowoczesnej broni o lepszych parametrach od M2HB, ale o komorze zamkowej o identycznych wymiarach, co pozwala na zamocowanie konstrukcji w dowolnych montażach (wieżach, trójnogach, obrotnicach) dostosowanych do Browninga

Skompletowane są dwa prototypy napędowych, wielkokalibrowych karabinów maszynowych RMG.50, z których każdy wystrzelił po 30 tys. naboju 12,7 mm x 99 ([RMG.50 Rheinmetalla na Eurosatory, 2010-06-16](#); [RIS 2013: Dual FEWAS, 2013-04-28](#)). Broń, wstępnie nazywana przez niemiecką armię sMG.50, ma w przyszłości zastąpić M2HB Browning, w pierwszej kolejności w zdalnie sterowanych modułach uzbrojenia KMW FLW 200 montowanych na wozach Dingo (190 wież tego typu zamówiono w 2008). Koszt nowej konstrukcji ma wynosić 40-50% ceny nowego M2HB.

W fazie projektowania do przewyciężenia było jednak wiele problemów, po części wynikających z stopniowego dopracowania elektroniki broni, głównie związanej z regulowaną szybkostrzelnością, po części z wymaganiami głównego odbiorcy, czyli niemieckiej Bundeswehry. Obecnie spodziewane jest stworzenie serii próbnej napędowych RMG.50 w drugiej połowie 2015. W tym samym roku mają się też zakończyć badania kwalifikacyjne (państwowe) broni.



Nowa konstrukcja, której rozwój rozpoczął się w należących do koncernu Rheinmetall Defence zakładach Mauser w Oberndorfie w 2005, ma być przede wszystkim wykorzystywana w zdalnie sterowanych modułach uzbrojenia / Zdjęcia: Remigiusz Wilk

Przede wszystkim armia niemiecka chce, aby konstrukcja miała podwójny układ zasilania amunicją 12,7 mm x 99: z jednej strony nabojami z pociskami zwykłymi lub łamliwymi do rażenia celów żywych, a z drugiej nabojami z pociskami przeciwpancernymi lub specjalnymi o zwiększonym zasięgu. Nie jest to wymagane w broni przeznaczonej na eksport.

Ponadto kłopoty sprawia amunicja precyzyjna. W teorii nowy nabój 12,7 mm x 99 o zwiększonym zasięgu i prędkości początkowej miał uzyskiwać parametry zbliżone do 14,5 mm x 114. RMG.50 miał strzelać nim ogniem pojedynczym i likwidować ważne cele na dalekich dystansach.

Według przedstawicieli Rheinmetall Defence trzeba jednak przekonstruować amunicję, Wynika to z chęci spełnienia wymagań, co jest nieosiągalne dla amunicji o typowej łusce. Ma to także zapewnić bezpieczeństwo żołnierzy i uniemożliwić przypadkowe załadowanie takich nabojów do używanych karabinów maszynowych M2HB. Wystrzał mógłby spowodować uszkodzenie broni i zranienie strzelca.

Obecnie rozwój broni przebiega niejako dwutorowo – z jednej strony powstaje broń zgodna ze specyfikacją Bundeswehry, zasilana z dwóch stron. Obok tworzona jest odmiana eksportowa z zasilaniem jednostronnym, na którą znalazł się już jeden odbiorca. Po zakończeniu cyklu prób ten drugi RMG.50 będzie sprzedawany, niezależnie od decyzji armii niemieckiej o zakupie tej konstrukcji. Obok zastosowań nowej broni na pojazdach, obecnie Rheinmetall Defence prowadzi prace w kierunku stworzenia aplikacji lotniczych.

Powiązane wiadomości

[Eurosatory 2014: Opóźniony RMG.50 \(2014-06-20\)](#)

[RMG.50 Rheinmetalla na Eurosatory \(2010-06-16\)](#)

[RIS 2013: Dual FEWAS \(2013-04-28\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o